W muzeum kolei mamy ...teatr

Okazuje się, że nie potrzeba bogatej scenografii, kostiumów dla aktorów ani wygodnych foteli dla publiczności, aby wystawić sztukę teatralną. Wystarczą ambitni aktorzy i miejsce z klimatem... Mamy takie miejsce w Skierniewicach. Stara hala maszyn w zabytkowej Parowozowni. Właśnie to miejsce w minioną sobotę (27.08), zamieniło się w wielką salę teatralną.

Wielką..., bo na spektakl przyszło ponad 170 osób! Aktorzy, ale i sami organizatorzy spotkania zaskoczeni byli zainteresowaniem przedsięwzięcia.

- Nie spodziewaliśmy się tak dużej frekwencji, tym bardziej nam miło – łamanym głosem otwierała spotkanie Dominika Dawidowicz, opiekunka i reżyserka „Banana Perwers".

Aktorzy grupy, działającej przy klubie „Oaza" na Widoku wystąpili w sztuce „Pieczara Salamanki" według Cervantesa. Skierniewiczanie bawili się też słuchając monologów Sławomira Mrożka, a także skeczy z repertuaru Ireny Kwiatkowskiej i kabaretu Dudek. Piosenki z polskiej klasyki kabaretowej zaśpiewała Dominika Dawidowicz oraz Mateusz Kamiński, aktor „Banana Perwers".

- Udało się, bo w Parowozowni jest specyficzny klimat, to magiczne miejsce. Z przyjemnością spędziłem tu wieczór - mówił Lech Mackiewicz, aktor ze Skierniewic, obecny na spotkaniu. - Ludzie coraz częściej szukają niekonwencjonalnych sposobów na spędzenie wolnego czasu, na relaks, dlatego pomysł wieczorów w Parowozowni przyjął się tak dobrze – komentował.

- Więcej, więcej... chcemy więcej – podkreślali inni opuszczając muzeum kolei.

Organizatorzy nie mówią nie! Kolejny magiczny wieczór w Parowozowni planowany jest w ostatni weekend września. Grupa „Banana Perwers" wystawi spektakl „Serenada" według Sławomira Mrożka.

Tekst i fot. Joanna Młynarczyk